



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - LISTOPAD 2013

Zapraszamy na IX Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego serdecznie zaprasza na IX Zjazd Delegatów PTT, który odbędzie się w dniach 16-17 listopada 2013 r. w Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN w Zakopanem przy ul. Chałubińskiego 42a.

PORZĄDEK OBRAD ZJAZDU

16 listopada (sobota) - 14.00 - pierwszy termin, 14.30 - drugi termin

1. Otwarcie obrad Zjazdu.
2. Powołanie Prezydium Zjazdu.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie regulaminu obrad.
5. Powołanie Komisji: Mandatowo-Wyborczej, Komisji Skrutacyjnej, Komisji Statutowej oraz Komisji Wnioskowej.
6. Przyjęcie protokołu z VIII Zjazdu Delegatów.
7. Wystąpienia gości.
8. Nadanie przez Zjazd godności członka honorowego PTT i wręczenie odznaczeń zasłużonym członkom PTT.
9. Sprawozdanie merytoryczne Zarządu Głównego.
10. Sprawozdanie finansowe Zarządu Głównego.
11. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.
12. Sprawozdanie Głównego Sądu Koleżeńskiego.
13. Sprawozdanie Komisji Mandatowej i stwierdzenie prawomocności obrad.
14. Dyskusja nad sprawozdaniami.
15. Uchwała w sprawie absolutorium dla Zarządu Głównego.
16. Wybory Prezesa PTT.

Przewiduje się zakończenie obrad w pierwszym dniu o godz. 20:00 bez względu na wyczerpanie porządku dziennego.

17 listopada (niedziela) - wznowienie obrad o godz. 9.30

17. Wybory Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego.
18. Uchwała w sprawie zmian Statutu.
19. Dyskusja i uchwała w sprawie programu Towarzystwa.
20. Ogłoszenie wyników wyborów.
21. Sprawozdanie Komisji Wnioskowej i podjęcie uchwał.
22. Wolne wnioski.
23. Zamknięcie obrad Zjazdu.

W sobotę, 16 listopada 2013 r. o godz. 10.30, przed rozpoczęciem Zjazdu, w kaplicy Matki Boskiej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach zostanie odprawiona msza św., po której nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy Macieja Mischke w 10. rocznicę Jego śmierci.

Biuro Zjazdu rozpocznie pracę o godz. 12.00

W kularach Zjazdu zaplanowaliśmy wystawę fotografii górskiej, prezentację dorobku Towarzystwa i sprzedaż wydawnictw.

Przewiduje się zakończenie obrad w pierwszym dniu o godz. 20.00 bez względu na wyczerpanie porządku dziennego. Dalszy ciąg obrad w niedzielę od 9.30 do wyczerpania porządku dziennego z ewentualną przerwą obiadową.

Delegaci zostaną zakwaterowani w willi Baja u Pęksów w Zakopanem, ul. Oberconiówka 13b, ewentualnie w sąsiednich domach.

Z tatrzańskim pozdrowieniem,
Zarząd Główny PTT

WYDANIE ZJAZDOWE

Z życia ZG PTT

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

21. tom „Pamiętnika PTT” już w druku

Niestety, 21. tom „Pamiętnika PTT” nie ukaże się na IX Zjazd Delegatów PTT - druk zostanie zakończony tydzień później. W związku z tym faktem, jeszcze w trakcie Zjazdu zbierane będą przedpłaty w wysokości 20 zł za egzemplarz.

W tym roku „Pamiętnik PTT” otwiera artykuł Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna o świstaku tatrzańskim.

Tematem przewodnim tomu jest 140 lat dobrej tradycji, poświęcone Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu od 1873 roku po dzień dzisiejszy. Znajdziemy tu artykuł Zbigniewa Wójcika o początkach i pierwszych latach działalności Towarzystwa Tatrzańskiego oraz tekst Józefa Durdena o tym, jaką organizacją było istniejące pod zaborami Towarzystwo Tatrzańskie. O działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w okresie międzywojennym pisze Janusz Machulik, z kolei ślady pamięci o PTT w latach 1951-1983 przybliży Tadeusz Kiełbasiński. Działalność naszego Towarzystwa od jego reaktywacji w 1988 r. opisuje artykuł Barbary Morawskiej-Nowak.

Drugi w kolejności dział „Człowiek i Góry” zawiera cztery artykuły konkursowe oraz teksty Artura Marcia o Niżnych Tatrach i Józefa Durdena o kolejnej podróży trekkingowej w Himalaje.

Z „Dziedzictwa” dowiemy się z kolei o Władysławie Zamoyskim (A. Sebesta) oraz materiałach historycznych dotyczących Tatr

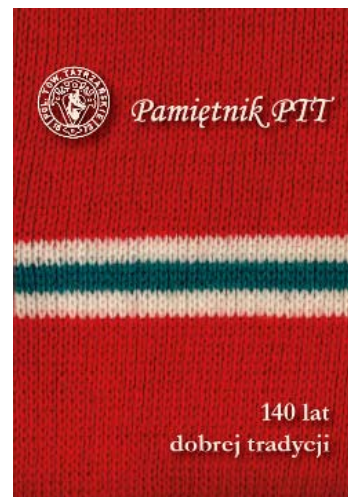
i Podhala w publikacjach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (J. Ślusarczyk i in.).

W części „Ocalić od zapomnienia” znajdziemy ciekawy artykuł Jana Komornickiego pt. „Komornicy w Tatrach”, natomiast Zakopane sprzed lat przybliży Antoni Leon Dawidowicz. Sylwetkę Svena Hedina, szwedzkiego podróżnika, geografę i kartografa przybliży Aleksander Kwiatkowski.

W dziale „Varia” znajduje się kronika TOPR za lata 2011-2012, dwa artykuły o parkach narodowych (Z.Ryn i M.Kozyra) oraz wspomnienie przedwojennej wycieczki Polonii Gdańskiej na Huculszczyznę.

Tom uzupełniają stałe działy: „Recenzje”, „Rocznice”, „Z kroniki żałobnej” oraz obszerna kronika działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego za rok 2012 z omówieniem czasopism.

21. tom „Pamiętnika PTT” liczy 464 stron ciekawej lektury. Gorąco zachęcam do zakupu i życzę przyjemnej lektury!



Z życia Oddziałów

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

Nowe SKK PTT w Chrzanowie

W odpowiedzi na wniosek z dnia 23 października 2013 roku podpisany przez trzydziestu jeden uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie, Zarząd Oddziału PTT w Chrzanowie podjął w dniu 4 listopada uchwałę powołującą do życia Szkolne Koło Krajoznawcze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału w Chrzanowie. W dniu 5 listopada 2013 roku odbyło się zebranie założycielskie w Zespole Szkół Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie.

W spotkaniu oprócz zaproszonego zarządu chrzanowskiego Oddziału PTT, który reprezentowali: Prezes Remigiusz Lichota oraz członkowie: Marcin Kornecki, Andrzej Marcinek i Bogumił Ryś, uczestniczył Dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 Pan Marian Sadzikowski, jak też nauczyciele: Pani Bożena Tomaszewska, Pani Edyta Szczurek, Pani Małgorzata Grzybek, Pani Ilona Zielińska oraz uczniowie. Na spotkanie założycielskie przyjął także zaproszenie Pan Marek Oratowski z gazety „Przełom” - Tygodnika Ziemi Chrzanowskiej.

O godzinie 13.30 wszyscy zainteresowani zgromadzili się w sali. Został wprowadzony Sztandar PTT. Prezes chrzanowskiego Oddziału PTT po powitaniu zgromadzonych przybliżył historię PTT oraz opowiedział o działalności chrzanowskiego Oddziału. Następnie Pan Dyrektor wraz z Prezesem chrzanowskiego PTT wręczyli legitymacje członkowskie 31 uczniom i nauczycielom. W dalszej części spotkania nauczyciele oraz uczniowie wybrali Zarząd Koła SKK PTT. Prezesem została Pani Edyta Szczurek, Sekretarzem Pani Bożena Tomaszewska, Skarbnikiem Pani Małgorzata Grzybek członkami Zarządu zostali również uczniowie: Nina Bąk, Norbert Kowalski, Bartosz Kubiczek i Kacper Szczurek. Nowo wybranym członkom Zarządu SKK PTT zostały wręczone odznaki organizacyjne



pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania założycielskiego

z kozicą i książeczki GOT PTT. Na zakończenie spotkania wykonano kilka pamiątkowych zdjęć, a następnie wyprowadzono sztandar PTT. Dziękujemy Dyrekcji Zespołu Szkół Nr 1 w Chrzanowie za przychylność i życzliwość okazaną PTT, nauczycielom za zapał, a uczniom za zaangażowanie i zainteresowanie turystyką górską.

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

Wyróżnienie dla ks. Zbigniewa Pytla

W dniach 24-27 października 2013 r. odbyły się 17. Targi Książki w Krakowie, podczas których nasz przyjaciel, a także wieloletni członek Oddziału PTT w Chrzanowie, ks. Zbigniew Pytel otrzymał wyróżnienie specjalne magazynu „wydawca” za nastrojowe zdjęcia w albumie „Góry i Mgła”. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

KRZYSZTOF KARBOWSKI (O/Dęblin)

Nowe władze dęblińskiego PTT

W dniu 28 października 2013 r. w Sali Ślubów Ratusza Miejskiego w Dęblinie odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Dęblińskiego PTT im Augusta Sochackiego.

Otwarcia Walnego Zgromadzenia Oddziału Dęblińskiego PTT dokonał prezes Krzysztof Karbowski. Na wstępie powitał przybyłych członków Oddziału oraz wiceprezesa ZG PTT Tomasza Kwiatkowskiego, który wręczył Krystynie Walczuk wiceprezessowi dęblińskiego PTT Złotą Odznakę PTT z „Kosówką”. Z kolei wiceprezes ZG PTT Tomasz Kwiatkowski oraz wszyscy członkowie Oddziału otrzymali pamiątkowe adresy oraz „Pamiętniki PTT”.

W części plenarnej Walne Zgromadzenie Oddziału Dęblińskiego PTT przyjęło sprawozdania Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego oraz udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie wybrano nowe władze dęblińskiego PTT w składzie:

Zarząd Oddziału:

Prezes: Krzysztof Karbowski
Wiceprezes: Krystyna Walczuk
Sekretarz: Stanisław Sadurski
Skarbnik: Leszek Kalbarczyk
Członek: Paweł Przewocki

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Adam Jabłoński
Wiceprzewodniczący: Jan Michoński
Sekretarz: Barbara Sałkiewicz

Sąd Koleżeński:

Przewodnicząca: Barbara Banaszek,
Wiceprzewodnicząca: Janina Zawadzka,
Sekretarz – Stanisława Ługowska .

Ponadto na Walnym Zgromadzeniu wybrano delegatów Oddziału na IX Zjazd Delegatów PTT, którymi zostali: Adam Jabłoński, Krzysztof Karbowski, Jadwiga Kleczkowska, Mirosław Michaluk, Stanisław Sadurski, Janusz Walczuk, Krystyna Walczuk, a ich zastępcami: Paweł Przewłocki i Tomasz Przewłocki.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono Walne Zgromadzenie Oddziału Dęblińskiego PTT. ■



przedstawiciele władz dęblińskiego PTT z wiceprezesem ZG PTT Tomaszem Kwiatkowskim

GRAŻYNA JEDLIKOWSKA (O/Ostrowiec Św.)

W Beskidzie Wyspowym

Korzystając z pięknej, niemal letniej pogody dość duża grupa członków naszego Oddziału postanowiła wybrać się w Beskid Wyspowy. Naszą bazę stanowiła Mszana Dolna. Wyprawa miała trwać trzy dni, od piątku do niedzieli, jednak piątka naszych Koleżanek i Kolegów wyruszyła już w czwartek. Tego właśnie dnia „zdobyli” Szczebel i Luboń Wielki. Wycieczka satysfakcjonowała wszystkich. W piątek rano zaś, nie czekając, aż dojadą kolejne osoby wyruszyli na Lubogoszcz. Pogoda tego dnia nie rozpieszczała nas, ale już około południa rozpogodziło się. W piątkowy wieczór byliśmy już wszyscy, a była nas całkiem spora grupa - 26 osób. Z naszego Oddziału 19 osób, 4 z Katowic i 3 z Częstochowy. Wieczór upłynął nam przy gitarze. Rankiem w sobotę wyruszyliśmy Jurkowa na Mogielicę (1170 m n.p.m.)

JOLANTA AUGUSTYŃSKA (O/Nowy Sącz)

Nowe władze nowosądeckiego PTT

W dniu 25 października 2013 r. w nowosądeckim Civitas Christiana odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Oddziału PTT „Beskid”. W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem ponownie wybrano Wojciecha Szarotę, a w skład Zarządu Oddziału weszli ponadto: Jerzy Gałda (wiceprezes), Wiesław Wcześny (wiceprezes), Jolanta Augustyńska (sekretarz), Teresa Frączek (skarbnik), Zbigniew Smajdor, Joanna Król, Joanna Dryla-Bogucka, Łukasz Musiał, Władysław Łoboz i Józef Orlita.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrano Barbarę Michalik (przewodnicząca), Czesławę Janik (sekretarz), Leszka Małotę i Tadeusza Pogwizda, z kolei Sąd Koleżeński tworzą Paweł Myślik (przewodniczący), Leszek Opara (z-ca przewodniczącego), Maria Dominik (sekretarz) i Sławomir Głąbowski. ■



- najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego To tędy poprowadzono Drogę Krzyżową, którą w Wielki Piątek wędrują tłumy wiernych. Corocznie przyjeżdżają tu również nasi Koledzy z Oddziału „MKG Carpatia” w Mielcu.

Oczywiście weszliśmy również na wieżę widokową, z której podziwialiśmy piękną panoramę na Gorce, Babią Górę i oczywiście Tatry. Widoczność była doskonała, bo pogoda tym razem dopisała. Po krótkim odpoczynku podjęliśmy dalszą wędrowkę w kierunku Przełęczy Rydza Śmigłego, znajdującej się 500m poniżej Mogielicy. W skupieniu czytaliśmy informacje upamiętniające walki I Pułku Legionów z rosyjskimi wojskami, jakie miały miejsce w 1914 roku. Dalej nasza trasa wiodła na Łopień (951 m n.p.m.), skąd zeszliśmy do głównej drogi w Dobrej i busem wróciliśmy do naszej bazy. A wieczorem ponownie wieczór piosenki turystycznej przy gitarze... Niedziela powitała nas słonecznym porankiem. W doskonałych nastrojach wyruszyliśmy na kolejną trasę. Tym razem dotarliśmy na Przełęcz Gruszowiec, a stamtąd podjęliśmy mozolną wspinaczkę na Čwilin - podejście szlakiem bardzo strome i dla niektórych to była prawdziwa „ściana płaczu”. Ze szczytu roztaczała się piękna panorama na Babią Górę i Tatry oraz na okoliczne góry.

To był bardzo udany wyjazd. Beskid Wyspowy po prostu nas zachwycił i na pewno wrócimy tu jeszcze nieraz... ■

JAREK MAJCHER (0/Opole)

Jubileusz Seniora

W kończącym się roku kalendarzowym 90 urodziny obchodził senior opolskiego Oddziału PTT – Franciszek Kamysz. Warto z tej okazji bliżej przybliżyć jego sylwetkę.

Franciszek Kamysz urodził się 27 lutego 1923 w Dębowych Domach, osadzie należącej administracyjnie do Jadownik Mokrych w powiecie Dąbrowa Tarnowska.

Zasłużony działacz PTTK, Honorowy Przewodnik Turystyki Górskiej, Strażnik Ochrony Przyrody, uczestnik Służby Kultury Szlaku, członek Opolskiego Oddziału PTT od 13 lutego 1990 r., w czasie wojny uczestniczył w działaniach Armii Krajowej (porucznik „Mały”). Posiada drugą w województwie opolskim odznakę GOT PTTK „Za wytrwałość” (nr 362), zweryfikowaną przez Władysława Krygowskiego w 1973 roku na 100-lecie PTT.

Jak sam wspomina, miejsce jego urodzenia wzięło nazwę od przepięknej dąbrowy, a określenie Jadowniki wywodzi się od zwyczaju pozyskiwania jadu żmij, wykorzystywanego w celach farmakologicznych. Przez miejscowość płynęła rzeka Kisielina, która 7 km dalej wpadała do Wisły. Równoległe do Kisieliny płynął Dunajec. Na południu wsi znajdowały się trzy jeziora: Święcone, Przystajnia i Trzciano ze stanowiskami orzecha wodnego, będącego pod ochroną. W Dębowych Domach było 16 domów.

Franciszek Kamysz zaczął chodzić do szkoły w wieku 6 lat, czyli w 1929 roku w Jadownikach Mokrych. Z domu do klasy musiał pokonać pieszo 4 kilometry. W osadzie oprócz Stanisława Gibasa był Franciszek Kamysz drugą osobą, która ukończyła

wyższe studia. Studiował planowanie przestrzenne i gospodarkę przestrzenną na Akademii Handlowej w Krakowie oraz Politechnice Warszawskiej.

Działalność turystyczną rozpoczął podczas studiów w Krakowie w 1948 roku, w międzyuczelnianym Oddziale Akademickim PTT przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwszą podróż w Tatrach Franciszek Kamysz odbył ciężarówką z UNRRY, która dowiozła go do Kuźnic. W oficerskich butach dotarł na Kala-tówki, idąc po pas w śniegu. Pierwsze buty turystyczne kupił w sklepie... przy kopalni Rydułtowy. Chodził w nich dość długo, oszczędnie eksploatując i jak najczęściej zamieniając na zwykłe trampki.

Latem 1952 roku Franciszek Kamysz uczestniczył w obozie studenckim ZSP w Makowie Podhalańskim. Oprócz zwiedzania okolicznych Beskidów, wyruszał także w Tatry. Podczas nieogody organizowano tam wykłady i spotkania z ludźmi gór. Jednym z nich był redaktor Wierchów, literat i prawnik Władysław Krygowski. Na tymże obozie ze studentami spotkał się również Stanisław Kulczyński, profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Przyjeżdżali też przewodnicy tatrzańscy i sportowcy, m.in. Stanisław Marusarz. PTT nie istniało już od dwóch lat, ale dawni działacze tej organizacji przekazywali młodzieży wiedzę o górach.

W 1956 z nakazem pracy Franciszek Kamysz przyjechał do Opola, skąd często wyruszał w Tatry: „Towarzyszem moich wypraw był urodzony w 1930 roku Wicek Garbacz, kolega ze studiów. Rodzice Wicki mieszkali w Zakopanem na Antałówce w domu wynajętym od gaździny. Na strychu było siano i tam Wicek „wynajmował” mi kwaterę. Było też mleko, jajka i inne wiktuały - do nabycia u gaździny. Wicek pracował, ale w dni wolne prowadził mnie w Tatry - nie zawsze dopuszczonymi do ruchu szlakami - wykorzystując wiedzę o tych górach zdobytą w szkole średniej, gdzie jego nauczycielami byli m.in. Zbigniew Korosadowicz i Józef Nyka.

W latach 70. XX wieku Franciszek Kamysz chodził po Tatrach Wysokich, także słowackich ze Zbyskiem Madejskim, przewodnikiem i TOPR-owcem. 12 lutego 1974 roku, będąc wiceprezesem ds. turystyki kwalifikowanej opolskiego oddziału PTTK, założył Klub Górski „Świstak”, który istnieje do dziś. Przez ćwierć wieku Franciszek Kamysz z żoną Nuną Głośnicką-Kamysz, jako przewodnicy górscy, prowadzili turystów podczas Jesiennego Opolskiego Rajdu Tatrzańskiego, który odbywał się od 1960 roku na przełomie sierpnia i września.

W latach 80. XX wieku razem ze Stanisławem Geregą, Franciszek Kamysz jeździł na posiadły górskie odtwarzanego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W opolskim Oddziale PTT Franciszek Kamysz jest od wielu lat przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego. ■



Fr. Kamysz na Łomnicy we wrześniu 1974 r. (fot. Nuna Głośnicka-Kamysz)

beskidzka24.pl (przedruk z portalu internetowego)

Biało-czerwone wędrowanie z Kołem PTT w Kozach

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie - Koło w Kozach postanowiło uczcić święto 11 Listopada rajdem w Beskid Mały. Trasa wiodła z placu targowego w Kozach przez Rzyki-Jagódki na Leskowiec. Były pamiątkowe zdjęcia, posiłek i konkursy dla dzieci. Dla wszystkich organizatorzy przygotowali biało-czerwone nalepki i flagi.

– Bardzo dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w „Biało-czerwonym wędrowaniu” na Leskowiec. Pomimo niesprzyjającej pogody udział w wycieczce wzięło 26 osób z Kóz, Bielska-Białej, Kęt, Buczkowic, Żywca, Wilkowic oraz Bulowic. Szczególne brawa należą się najmłodszym, którzy w bardzo radosny i aktywny sposób uczestniczyli w wielu konkursach – maskowania, rzutu do celu, przerwij znajomość, kręciołka, pytań dziwnej treści oraz rysunkowym. Zadaniem dorosłych było tworzenie wyrazów ze słowa „niepodległość”. Poradzili sobie wyśmienicie. Rekordziści ułożyli 111 słów - mówi Miłosz Zelek, nauczyciel historii w kopiańskim LO im. K.K. Baczyńskiego.

miro



„Polski Himalaizm Zimowy” - dwugłos po panelu dyskusyjnym

ANTONINA SEBESTA (O/Kraków), BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/Kraków)

Dyskusję trzech pokoleń alpinistów, jaka miała miejsce w Dworku Białoprądnickim w Krakowie można porównać z ustaleniami słynnego Panelu w Gliwicach, mającego miejsce 22 kwietnia 1987 r., który do historii polskiego alpinizmu przeszedł pod nazwą Szczytu Gliwickiego. Zdominowała ją ocena raportu z tragedii na Broad Peak. Najbardziej konstruktywne były wypowiedzi naszego honorowego członka Leszka Cichego. Uważa on, że decyzje etyczne te najtrudniejsze podejmuje alpinista sam, kierując się własnym sumieniem. Nikt i nic nie jest mu w stanie w tym pomóc. Musi być jednak na to przygotowany. Himalaista uważa, że trzeba być z drugim i ratować go dopóki to ma sens, to znaczy gdy jest nadzieja uratowania, nie można jednak skazywać się samemu na śmierć dla towarzystwa, (zrobił tak przewodnik Rob Hall w 1996 roku, czując się odpowiedzialny za swojego klienta).

PZA, kluby wysokogórskie, koła, koledzy, a także etycy, psycholodzy, lekarze, dziennikarze i tzw. opinia społeczna może jedynie próbować uświadomić to działającym w górach najwyższych. Można się starać aby dotarło to do nich, żeby zrozumieli... iż staną przed tak bardzo trudnymi wyborami. Leszek Cichy wspominał o himalaistach, którzy byli jeszcze w pełni sił, ale wycofali się z gór najwyższych właśnie, żeby nie być w takiej sytuacji. W Himalajach nie można zadzwonić po profesjonalną pomoc.

Marian Bała tłumaczył różnicę między wyprawami dawnymi a współczesnymi, ubolewając nad faktem zmiany wartości, kiedyś cieszył sukces kolegów, samo uczestnictwo w narodowej wyprawie, obecnie uczestnicy nastawiają się przede wszystkim na sukces indywidualny.

Najmłodszy Tomasz Mackiewicz, który wyrusza na Nanga Parbat podkreśla wagę przyjaźni, zaufania i zgrania.

Uczestnicy zgadzali się, iż nie wystarczy wyszkolić himalaistów technicznie, trzeba ich zintegrować, stworzyć zespół, a to nie jest proste, bo każdy jest indywidualnością, każdy ma ambicje, każdy ma też inny bagaż doświadczeń.

Spotkanie w Dworku Białoprądnickim było dla mnie jako autorki książki *Etyka i ethos „ludzi gór”* podwójnie ważne. Człowiek z tak ogromnym doświadczeniem i autorytetem jak Leszek

Cichy potwierdził zasadę Kotarbińskiego, tylko własne sumienie decyduje w sytuacjach granicznych, a my nie powinniśmy sądzić.

A.S.

Zachęcona przez Tosię Sebestę byłam z nią na panelu dyskusyjnym, zorganizowanym przez „Kolosy” w Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” w ostatnią sobotę października. Dyskusja z udziałem przedstawicieli trzech pokoleń himalaistów Mariana Bały (1931), Leszka Cichego (1951) i Tomka Mackiewicza (1975) miała odpowiedzieć na pytanie „Co dalej z polskim himalaizmem zimowym”. Skupiła się głównie na tragedii na Broad Peak i raporcie na ten temat Komisji Polskiego Związku Alpinizmu. Himalaiści mówili, że nie można obwiniać tych, co przeżyli za śmierć tych, którzy zginęli. Każdy himalaista musi przede wszystkim odpowiadać za siebie i oceniać swe możliwości.

Przebywanie na wysokości ponad 8000 m rozmaicie wpływa na ludzi i podejmowane przez nich decyzje i każdy himalaista musi się z tym liczyć. Podkreślał to także prof. Ryn w niedawnej prelekcji w oddziale krakowskim PTT.

Sposób schodzenia przy korzystaniu z poręczówek nie sprzyja kontaktom partnerów, dzieli ich odległość 60-100 m, zdani są na siebie – mówił Leszek Cichy.

Poinformował przy okazji, że program „Polski himalaizm zimowy” będzie kontynuowany i kierowany przez Janusza Majera i Jerzego Natkańskiego.

Z przyjemnością patrzyłam na najmłodszego himalaistę, Tomka Mackiewicza, który po tym wszystkim co się wydarzyło, organizuje, poza PZA, wyprawę z kolegami w sezonie zimowym na Nanga Parbat i wyrusza już 1 grudnia. Atakował już tę górę trzykrotnie, więc ma pewnie już rozeznanie w terenie. Osobiście, po prelekcji, życzyłam mu powodzenia i obiecała trzymać za nich kciuki.

Zapowiedziano kolejne spotkanie z Krzysztofem Wielickim, za miesiąc, 23 listopada (sobota) godz. 17:00.

B.M.N.

Przed IX Zjazdem Delegatów – założenia programowe PTT

TOMASZ KWIATKOWSKI (O/Radom)

Program odrodzonego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego sformułowane zostały w roku 1989 przez Barbarę Morawską-Nowak i Janusza Baryłę. Preambuła i główne przesłanie po niemal ćwierćwieczu pozostają ważne i nie straciły na aktualności. Dzisiejsze Towarzystwo stało się jednak organizacją federacyjną. Nasz program realizowany jest w Oddziałach i Kołach, a są one przecież zróżnicowane. W jednych preferuje się kameralne górskie wycieczki, inne wędrują i jeżdżą na rowerach po nizinach, a w góry wybierają się z rzadka i w dużej grupie. Są takie, które organizują wystawy, prelekcje, konkursy i takie, które tego nie robią. Pisząc więc o programie PTT, powinniśmy zebrać to, co najważniejsze dla nas wszystkich. To, co sprawia, że chcemy być Towarzystwem i pięknie różnimy się od innych organizacji.

- Należy dłożyć starań, aby w swej działalności Oddziały i Koła dbały o wszystkie pokolenia naszych członków i sympatyków. Musimy mieć ofertę dla młodzieży, ludzi dojrzałych i emerytów.
- Powinniśmy uczyć naszych członków i sympatyków kultury i bezpieczeństwa na szlaku. Także rzeczy podstawowych i dla wielu z nas oczywistych – że mówimy dzień dobry, że nie śmiejemy, że zabieramy ciepłe ubranie i kurtkę itp.
- Jest ważne, żeby Towarzystwo miało wykwalifikowaną kadrę. Jednym z naszych priorytetów winna być organizacja kursów przewodnickich, wysokogórskich, lawinowych i wszelkich innych zwiększających naszą wiedzę i umiejętności.
- Część naszych Oddziałów działa na nizinach. Powinniśmy zaakceptować fakt, że nasz program realizujemy nie tylko w górach.
- Chcemy być jednym Towarzystwem. Integrujemy się - spotykamy się na imprezach innych Oddziałów, dołożymy starań, żeby coroczne Dni Gór były świętem wszystkich oddziałów - za ich sukces i atmosferę odpowiadamy wszyscy.
- W PTT troszczymy się i dbamy o środowisko naturalne, zwłaszcza terenów górskich. Rozwijamy współpracę z Parkami Narodowymi. Utrzymujemy przyjazne relacje z organizacjami proekologicznymi. Nawijamy i zacieśniajmy współpracę transgraniczną.
- Dbajmy o swoją "markę". Dokładajmy starań, żeby być solidnym partnerem dla władz administracyjnych i samorządowych. Realizacja tych założeń nie ogranicza Oddziałów i Kół w tworzeniu własnych programów i form działania. Stanowić ma jedynie wspólny "kręgosłup" dla wszystkich członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jeśli nie zgadzacie się z tymi założeniami, jeśli macie do nich zastrzeżenia – zachęcamy do dyskusji w czasie IX Zjazdu Delegatów PTT.

Park Narodowy Zion

NINA MIKOŁAJCZYK (O/Łódź)

Park Narodowy Zion (ang. Zion National Park) jest położony w odległości 336 km na północny wschód od Las Vegas, w południowo-zachodniej części stanu Utah (w hrabstwach Washington, Iron i Kane). Data jego utworzenia to rok 1919. Obszar ten został objęty ochroną w 1909 roku, początkowo jako pomnik narodowy pod nazwą Mukuntuweap National Monument. W 1919 r. powiększono obszar objęty ochroną, podniesiono go do rangi parku narodowego i nazwano obecną nazwą. Znajdujący się na północny zachód kanion Kolob w 1937 roku został również objęty ochroną jako pomnik narodowy pod nazwą Zion National Monument i ostatecznie włączony do parku narodowego w 1956 roku. Siedziba Parku mieści się w Springdale. Jego powierzchnia obejmuje 593 km². Rocznie park odwiedza 2 451 977 osób. Przez park wiedzie droga Zion Canyon Scenic Drive, z której można podziwiać piękno kanionu.

Charakterystyczne ukształtowanie Zion zawdzięcza erozji, która rzeźbiła miękkie skały osadowe na przestrzeni 200 mln lat. Poszczególne warstwy skał odzwierciedlają zmiany klimatyczne i topograficzne, z ich rodzaju można odczytać kiedy ląd zalewało morze, przecinały rzeki, wybuchały wulkany (od 13 mln lat nie ustaje tu działalność sejsmiczna), a kiedy była tu piaszczysta pustynia. Z piasków powstały piaskowce, a w szczególności kremoworóżowy piaskowiec formacji Navajo, z którego wysokie na 670 m klify dominują w krajobrazie Parku. Występują tu też płaskie stoliwa, kręte kaniony i malownicze formy skalne przypominające zamki, iglice i wieże. W wyższych partiach występują młodsze skały: pasiasta formacja Moenkopi, wielobarwna formacja Chindler, a na cynobrowych skałach Kayenta, zbudowanych z formacji Moenave, zachowały się nawet ślady dinozaurów.

Na terenie parku występują liczne urwiska skalne, wodospady i rzeki. Około tysiąca lat temu tereny parku zamieszkiwali Indianie z grupy plemiennej Anasazi, potem – w czasach historycznych – zastąpili ich Pajutowie.

Teren parku rozciąga się głęboką doliną Rzeki Dziewiczej (ang. *Virgin River*), prawego dopływu Colorado, wypływającego na wys. 2740 m na wyżynie Markagunt. Największą atrakcją parku jest Zion Canyon. Głęboki na 800 metrów wąwóz Zion został wyrzeźbiony w skale przez wody rzeki Dziewiczej w ciągu minionych 13 milionów lat. Nazwa kanionu pochodzi od mormońskich osadników, którzy osiedlili się w stanie Utah pod koniec XIX i to oni nadali miejscu nazwę Zion (czyli Syjon) z uwagi na niemal rajske widoki, oglądane z daleka skalne ściany i kopuły wyglądają jak świątynie. Park jest niezwykle malowniczy i zawiera wiele form skalnych rzeźb stworzonych przez naturę. Krajobraz ten fascynuje i onieśmiela swoim ogromem i kolorystyką. Pierwsi odkrywcy, zafascynowani pięknem, nadali poszczególnym fragmentom Parku majestatyczne nazwy. To pastor metodystów F. V. Fisher i jego dwaj towarzysze będąc tu na wycieczce w 1916 roku wymyślili nazwy dla wielu skał. Mamy więc *Angels Landing* (Podest Aniołów), *Altar of Sacrifice* (Ołtarz Ofiarny), *West Temple* (Świątynia Zachodnia), *Towers of the Virgin* (Wieże rzeki Dziewiczej), *Virgin Rivers Narrows* (Wąwóz Rzeki Dziewiczej), *Courth of the Patriarchs* (Dwór Patriarchów - Abrahama, Izaaka, Jakuba), *Great White Throne* (Wielki Biały Tron), *Temple of Sinawava* (Świątynia Sinawawy), *Emerald Pools* (Smaragdowe stawy), *Weeping Rock* (Płacząca Skała), *Checkerboard Mesa* (Szachownica). Nazwa *Cable Mountain* (Linowa Góra) powstała dla upamiętnienia działań sprytnego przedsiębiorcy, który ze szczytu do kanionu przeciągnął linę w celu transportowania drewnianego budulca.

Północno-zachodnia część parku zwana Kolob Canyon jest mniej dostępna i rzadziej odwiedzana przez turystów. Znajduje



Dwór Patriarchów



brama wąwozu Narrows (fot. z przewodnika Interamerica)

się w niej między innymi Kolob Arch, jeden z największych naturalnych łuków skalnych na świecie (94 m).

W 1992 r. silne wstrząsy z epicentrum w St. George spowodowały duże obsunięcie się ziemi w Springdale. 12 kwietnia 1995 roku około 2 w nocy na terenie parku miało miejsce osuwisko. Osunęło się około 75 tysięcy m³ skał i ziemi, co spowodowało tymczasowe zablokowanie przepływu Virgin River. W rezultacie uszkodzeniu uległa jedyna droga prowadząca w głąb kanionu, a nad usuwiskiem zaczęło tworzyć się naturalne jezioro. Około 430 osób zostało na kilkadziesiąt godzin uwięzionych w schronisku Zion Lodge, zanim nie wybudowano tymczasowej drogi na zewnątrz.

Obszar Parku cechują duże różnice wysokości ponad poziomem morza od 110 do 2660 m (najwyższa góra Horse Ranch Mtn w rejonie kanionu Kolob), czego pochodną są cztery odrębne środowiska życia: pustynne, nadrzeczne, zarośli iglastych i lasu szpilkowego. Na terenie parku występuje ponad 900 gatunków roślin. Należą do nich między innymi sosna, jodła, jałowiec, topola, wierzba, a także orlik, bieluń dziedzierzawa, piołun, mesquite i kaktus.

Spośród kręgowców na terenie parku skatalogowano 78 gatunków ssaków, 291 gatunków ptaków, 44 gatunki gadów lub płazów oraz 8 gatunków ryb. Do zwierząt występujących na terenie parku należą między innymi jeleni mulak, skunks, łasica, lis, kojot, ryś, puma, skorpion, tarantula, czarna wdowa, grzechotnik, koliber, przepiórka, kukawka srokata, orzeł i sokół wędrowny. Na terenie parku występuje również niewielki ślimak z rodziny rozdętkowatych *Physella Zionis* i jest gatunkiem endemicznym występującym tylko i wyłącznie na wilgotnych ścianach kanionów Zion i Orderville oraz ich najbliższych okolicach wzdłuż rzeki Virgin.

Gwałtowny rozwój turystyki w parku przypada na drugą i trzecią dekadę XX wieku. W 1917 roku ukończono budowę utwardzanej drogi w głąb kanionu, a w połowie lat 20. rozpoczęto budowę schroniska Zion Lodge. Do rozwoju turystyki

w regionie przyczynił się również wybudowany na terenie parku pod koniec lat 20. tunel Zion-Mount Carmel, który zapewnił wygodne połączenie komunikacyjne pomiędzy Parkiem Narodowym Zion, a Parkiem Narodowym Bryce Canyon oraz północną częścią Parku Narodowego Wielkiego Kanionu. W okresie od marca do listopada możliwe są konne przejażdżki wzdłuż szlaku Sandbench Trail. Dozwolona jest wspinaczka i biwakowanie na dziko, z tym, że trzeba na nie uzyskać płatne zezwolenie, tzw. back-country permit. Zakwaterowanie oferuje schronisko Zion Lodge oraz trzy kempingi. Od 2000 roku ze względów na ochronę środowiska i zmniejszenie zatłoczenia w okresie letnim, od marca do października, główna droga w kanionie jest zamknięta dla samochodów prywatnych i obsługiwana wyłącznie przez kilkadziesiąt autobusów zasilanych na gaz. Według szacunków w 2007 roku ten system pozwolił zmniejszyć emisję dwutlenku węgla na terenie parku o 181 ton rocznie.

Długość szlaków turystycznych to ponad 240 km. Gazetka parkowa wymienia 18 szlaków, podzielonych na łatwe (*easy*), umiarkowane (*moderate*) i żmudne, wyteżone (*strenuous*). Wiele szlaków zaczyna się w Zion Lodge, a także z innych przystanków autobusu wycieczkowego np. The Grotto. Przy bardziej ekstremalnych szlakach jak Angels Landing via West Rim Trail są informacje, że nie jest dla małych dzieci lub dla bojących się wysokości, a ostatni odcinek to trasa wzdłuż stromej, wąskiej grani na szczyt. Niektóre szlaki są ubezpieczone. Są również ściany udostępnione dla wspinaczy (opowiadał o nich Adam Pustelnik na ostatnim Explorer Festi-wal).

Najpiękniejszym (a zarazem najniebezpieczniejszym) szlakiem Parku jest *The Narrows Trail*. Rzeka Virgin River przez tysiące lat rzeźbiła w czerwonych skałach piaskowca stanu Utah jeden z najbardziej spektakularnych i zapierających dech w piersiach kanionów szczelinowych w całej Ameryce. Podobno trudno jest opisać słowami niezwykle piękno i niepowtarzalny charakter tego miejsca. Wąski kanion, otoczony wysokimi na 455-600 m monolitami skalnymi, wiszące ogrody, wodospady, olbrzymie głazy skalne, piaszczyste plaże, niesamowite formacje wyłobione w skałach przez płynącą rzekę. To właśnie miejsce zostało uznane przez magazyn National Geographics numerem 5 na liście najpiękniejszych szlaków turystycznych w USA. Żeby go zwiedzić, trzeba przemierzyć wąskie gardziele kanionu szlakiem prowadzącym korytem górskiej, lodowatej rzeki, której temperatura nie przekracza 10°C. Temperatura powietrza w wąskich gardzielach Narrows to około 14°C. Wodoodporne buty i spodnie to podstawowy ekwipunek obowiązujący na szlaku (można wypożyczyć w centrum informacyjnym – cena zestawu o nazwie *Warm Water Package*, w skład którego wchodzi wodosłupne buty, skarpety, mapa oraz kijek to \$19 na dobę). Przed wyruszeniem na szlak należy dowiedzieć się, jak wygląda poziom wody w rzece. W czasie nawet do kilkunastu godzin po opadach deszczu poziom wody praktycznie uniemożliwia swobodne poruszanie się korytem rzeki. Nagła fala wody po ulewie (*flash flood*) potrafi runąć z prędkością pociągu pośpiesznego, niszcząc wszystko, co spotka po drodze. Informacje na temat warunków panujących na szlaku można uzyskać w *Zion Park Visitors Center*. Cały kanion to całodzienna, 16-milowa (26 km) wyprawa. Chętni, ubrani w wodoodporne kombinezony muszą stawić czoła licznym zalany wodą gardzielom, które trzeba

będzie niejednokrotnie pokonać wpływ. To wyprawa dla prawdziwych twardzieli. Najkrótszym, sześciomilowym szlakiem można dotrzeć do Big Springs. Droga rozpoczyna się przy *Temple of Sinawava* (ostatni przystanek autobusowy), skąd idzie się około 15 min. marszu łatwą, malowniczą trasą wzdłuż Virgin River, dalej już korytem rzeki. Za punktem *"Riverside Walk"* zaczyna być naprawdę wąsko. Potężne ściany kanionu, wznoszące się na wysokość 600 m zbliżają się do siebie na odległość 6-8 metrów. Dokoła niesamowite kształty wyrzeźbione w czerwonych skałach i płynąca rzeka. W miejscu, gdzie rzeka zatacza szeroki łuk, na jednym z jej kamienistych brzegów wyrasta kilka drzew, tylko dzięki temu, iż otworzyło się sklepienie skalne wpuszczając w tym miejscu do kanionu dużą ilość światła. Zielone drzewa na tle groźnych czerwono-czarnych monolitów, w którym ściany kanionu rozstępują się otwierając swe sklepienie wpadającemu przez nie słońcu. *"Mystery Falls"* - bardzo ciekawe miejsce, gdzie strumienie górskiej wody spływają leniwie po skałach wprost do Virgin River. Tu woda już sięga prawie do pasa. Dwumetrowe kije, które służą do badania dna rzeki bardzo się przydają. Następne spektakularne miejsce to *"Wall Street"* - po przebyciu dystansu około 4 mil (w jedną stronę). Tutaj znajdują się najwyższe, najpotężniejsze i najbardziej wąskie przejścia pomiędzy skałami. Dalej można dojść do przepięknego miejsca *"Big Springs"*, niewielkiej oazy zieleni i małych wodospadów. W tym miejscu znajduje się niewielkie obozowisko przeznaczone dla osób które wyprawę szlakiem *Zion Narrows* zaplanowały na dwa dni. Można tam rozbić namiot, rozpalic ognisko i ogrzać się przy gorącej Herbacie. Dalsza część szlaku prowadzi w górę rzeki przez równie piękne, jednakże trudne technicznie przejścia i przeprawy. Należy przygotować się na przepłynięcie wpływ kliku odcinków, w których woda Virgin River jest już naprawdę głęboka.

Niestety, zostało nam za mało czasu, żeby zażyć tej przygody. Po prawie całodniowym zwiedzaniu Parku Bryce pod wieczór znaleźliśmy się w Zion. Słońce było już dość nisko i głębokie cienie kładły się w wąwozach. Wjeżdżając wschodnią bramą do Parku znaleźliśmy się na drodze Zion - *Mount Carmel Highway* poprowadzonej w szerokim, ale krętym wąwozie. Otaczały nas wysokie czerwonordzawe ściany stromych klifów. Przejechaliśmy koło odmiennego do innych, kremowego giganta o warstwicowej budowie z powierzchnią poprzecinaną poziomymi warstwami skamieniałego piasku i pionowymi pęknięciami spowodowanymi erozją wodną - *Checkerboard Mesa* (Szachownicy), potem tunelem do „krańcówki” autobusu przy Muzeum Parku (było już zamknięte), gdzie czekając na ekologiczny autobus podziwialiśmy wysokie skały z łukiem skalnym. Był tak wysoko, że widać go było tylko przez *zoom*. Ekologicznym autobusem wjechaliśmy drogą *Scenic Drive* w *Zion Canyon*, podziwiając jego wysokie ściany i poszczególne skały: *West Temple, Towers of the Virgin, Altar of Sacrifice, Courth of the Patriarchs, The Great White Throne, Cabble Mtn* i *Weeping Rock*. Przy drodze pasły się sarenki i puszyły dziko żyjące indyki. Wysiedliśmy na ostatnim przystanku pod *Temple of Sinawava*, podeszliśmy do miejsca, gdzie zaczyna się *The Narrows Trail*. Czas jednak gonił, samoloty nie czekają na spóźnialskich, z żalem musieliśmy opuścić ten piękny park tym razem bramą południową, jadąc wzdłuż rzeki Virgin przez miejscowości Springdale, Virgin, Hurricane i St. George, na nocleg do Las Vegas. ■

wąwóz Narrows (fot. z przewodnika Interamerica)



„Parki Narodowe w Małopolsce – Edukacja dla Środowiska”

Otrzymaliśmy z dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego zaproszenie na seminarium dla nauczycieli pt. „Parki Narodowe w Małopolsce – Edukacja dla Środowiska”, które odbędzie się 14 listopada 2013 r. w Krakowie. Wszystkich zainteresowanych członków i sympatyków naszego Towarzystwa prosimy o rejestrację na stronie internetowej: https://docs.google.com/forms/d/1qqMc5a6AIM1LkY_h_zWBbMPnOf-IUDUHgj05iFVG554/viewform.

„Parki Narodowe w Małopolsce - Edukacja dla Środowiska” SEMINARIUM DLA NAUCZYCIELI

Organizatorzy:



Cel seminarium:

- zapoznanie nauczycieli z przepisami dotyczącymi organizacji zajęć na terenie obszarów chronionych,
- zapoznanie nauczycieli z bazą dydaktyczną małopolskich parków narodowych, parków krajobrazowych i lasów państwowych,
- zapoznanie nauczycieli z materiałami dydaktycznymi opracowanymi przez pracowników parków,
- prezentacja różnych form pracy, które można wykorzystać w czasie zajęć dydaktycznych.

Termin i miejsce:

14 listopada 2013 r., Kraków, ul. Kanonicza12

Program:

9.00 - 10.40 Otwarcie seminarium, wystąpienia zaproszonych gości. Małgorzata Mrugała (WFOŚiGW) - Udzielanie pomocy finansowej na działania związane z ochroną środowiska przez Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Robert Bażela (WFOŚiGW) - Pozyskiwanie środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie na wypoczynek dzieci i młodzieży z terenów zanieczyszczonych. dr Tomasz Pasierbek (BgPN) - Przepisy dotyczące organizacji zajęć na terenach chronionych. dr inż. Marcin Guzik (TPN) - Oferta edukacyjna małopolskich parków narodowych. 10.40 - 11.00 Przerwa kawowa 11.00 - 12.30 Babiogórski Park Narodowy – Mokry Kozub – praktyczna strona edukacji przyrodniczej. Gorczański Park Narodowy – Czym skorupka za młodu nasiąknie... czyli jak pokochać przyrodę, żeby ona pokochała nas. Ojcowski Park Narodowy – Rajd terenowy „Cztery pory roku”. Piętniński Park Narodowy – Program Edukacji Środowiskowej: Piękny krajobraz – dobra gospodarka, brzydki krajobraz – zła gospodarka. 12.30 - 13.00 Lunch 13.00 - 14.30 Magurski Park Narodowy – Warsztaty Młodych Odkrywców. Tatrzański Park Narodowy – Tajemniczy ogród. Lasy Państwowe – Oferta edukacyjna nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie.

Patronat:



Zaproszenie na obchody 140-lecia TT-PTT z błędem

Od jednego z członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego otrzymaliśmy sygnał, że na przesłanym zaproszeniu na czerwcowe obchody 140-lecia PTT znalazła się odznaka Towarzystwa Tatrzańskiego z błędną datą „1873”. Nie wiemy, skąd wzięła się błędna odznaka w naszym zbiorze grafik związanych z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim, jednak na oryginalnej odznace, którą publikujemy obok niniejszego tekstu, znajduje napis „1874” – rok rejestracji Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przez C.K. Namiestnictwo.

Za zaistniały błąd serdecznie przepraszamy wszystkich członków i sympatyków PTT, a za wskazanie błędu serdecznie dziękujemy.

Zarząd Główny PTT



WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

REDAKCJA: SZYMON BARON, BARBARA MORAWSKA-NOWAK

SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDŹ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)